



Snapchat

NARZĘDZIE, KTÓRE SPRAWIA, ŻE EDUKACJA JEST BARDZIEJ WOW

PRZEMYSŁAW STAROŃ

Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy po fachu,

z wielką przyjemnością chciałbym podzielić się z Wami swoją wiedzą i doświadczeniem dotyczącym Snapchata i jego używania jako narzędzia edukacyjnego. Wierzę, że pozwoli Wam to sprzymierzyć się z tą aplikacją i uczynić ją narzędziem wykorzystywanym w Waszej codziennej pracy. A zatem – do dzieła!

Snapchat – parę słów mojej historii

Przyznam szczerze, że od małego pasjonowały mnie gadżety technologiczne. Powszechny dostęp do Internetu przyjąłem z wielką radością. Bardzo cieszyły mnie te chwile, gdy obserwowałem, że Internet zaczyna realnie łączyć ludzi budować społeczności – najpierw widziałem to na Naszej Klasie, później na Facebooku. Portale te stały się dla mnie naturalnym obszarem funkcjonowania i byłem w nich od początku aktywnym użytkownikiem. Gdy w 2010 roku rozpocząłem pracę w szkole, moi uczniowie dość szybko zorientowali się, że ich nauczyciel ma Facebooka i nie jest to martwe konto. Zaczęli wysyłać zaproszenia... Ja konsekwentnie ich nie przyjmowałem, dopóki nie stali się absolwentami naszej szkoły. Niemniej zaczęli mnie obserwować, komentować wrzucane przeze mnie publiczne posty, a ja traktowałem ich jako takich samych odbiorców jak innych. Zacząłem wrzucać zdjęcia albo cytaty pochodzące z ich prac. Ich to cieszyło i zarówno mi jak i im dawało jeszcze większego kopa do działania. W pewnym momencie niektórzy nauczyciele zaczęli plotkować, że „Przemek gada z uczniami na fejsbuku”. Wyjaśniłem dyrektorowi swojej szkoły, że nie jest to niczym złym – Zygmunt Bauman mówił, że Internet stał się współczesną agorą, i tam w dużej mierze rozgrywa się życie społeczne. Tym bardziej nauczyciel powinien towarzyszyć swoim uczniom w tym cyfrowym świecie. W ciągu kilku lat stałem się ekspertem od wykorzystania social mediów w edukacji – zarówno w aspekcie ich używania w przekazywaniu wiedzy, jak i stymulowania procesu wychowawczego. Używałem do tego Facebooka i Instagrama, jednakże zauważyłem, że możliwości tych mediów są dość ograniczone. Facebook przestał być naturalnym środowiskiem młodych, Instagram z kolei jest bardzo mocno nastawiony na autopromocję. Dlatego ważnym punktem w mojej działalności stało się rozpoczęcie korzystania ze Snapchata. Na początku byłem do tej aplikacji nastawiony niezbyt pozytywnie, ale dopiero z czasem odkryłem jej potencjał. Chciałbym zatem podzielić się obawami, które towarzyszyły mi kiedyś, a teraz wciąż towarzyszą jeszcze nauczycielom; chciałbym także przedstawić korzyści, jakie wynikają z użycia tej aplikacji w działaniach pedagogicznych.

Materiał opracowano w ramach projektu *Wejść w konwencję* prowadzonego przez Fundację Szkoła z Klasą w partnerstwie z Instytutem Filologii Polskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Instytutem Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk oraz Fundacją Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.

Obawy związane ze Snapchatem – fakty i mity

Snapchat to tylko kilkusekundowe znikające fotki lub filmiki, więc ta aplikacja służy rozpowszechnianiu przede wszystkim materiałów erotycznych.

FAŁSZ

Snapchat faktycznie rozpoczął swoją działalność jako komunikator służący do wysyłania zdjęć i filmików, które znikają po 10 sekundach. W tej chwili jednak jego możliwości są dużo szersze. Można umieszczać tzw. My Story, które jest wyświetlane przez 24 godziny, a potem można zapisać swoją Story w sekcji Memories. Można także wysyłać treści, które użytkownik może wyświetlać tyle razy, ile zechce. I w końcu – można stosować zrzuty ekranu, za pomocą których można zapisać dowolną treść wysłaną przez innego użytkownika. Warto zatem pamiętać, że z sieci nic nie znika.

Snapchat jest aplikacją, z której korzystają przede wszystkim młodzi ludzie.

PRAWDA

Tak, faktycznie wśród użytkowników Snapchata dominują dzieci i młodzież, gdyż Facebook od dawna jest dla nich za mało atrakcyjny. Niemniej gilotyna Hume'a ostrzega nas, żebyśmy z faktów nie wyciągali wniosków o powinnościach. To, że przede wszystkim z tej apki korzystają ludzie młodzi, nie oznacza wcale, że nie powinni korzystać starsi. Od kiedy rozpoczęliśmy w Zakonie Feniksa używać Snapchata, zaczęły korzystać z niego trzy seniorki. Jedna co prawda początkowo mówiła, że korzysta ze Sznapsa, ale szybko załapała, że to nazwa jest inna.

Snapchat jest trudny w obsłudze.

PRAWDA – POD WARUNKIEM ŻE PRALKA TEŻ JEST TRUDNA W OBSŁUDZE

Ze Snapchatem jest tak jak ze wszystkimi innymi aplikacjami i urządzeniami, które wymagają poświęcenia im chwili czasu. Jeśli instalujemy Skype'a, Jakdojade czy Ubera albo kupujemy nową pralkę, telewizor lub robot kuchenny, z każdą z tych rzeczy trzeba się oswoić i dać czas na to, aby pamięć proceduralna zaczęła działać. Snapchat nie jest w tym zakresie żadnym wyjątkiem. No dobrze, obsługa awionetki wcale nie jest taka prosta, ale to już zupełnie inna półka.

Snapchat w edukacji? W życiu!

FAŁSZ NAJBARDZIEJ FAŁSZYWY Z MOŻLIWYCH

Skoro Snapchat nie jest aplikacją służącą do rozpowszechniania erotyki, młodzież z powodzeniem z niego korzysta, ale mogą też korzystać starsi, i wcale nie jest jakoś wyjątkowo trudny w obsłudze, to nie ma żadnych przeszkód, żeby wykorzystywać go edukacyjnie.

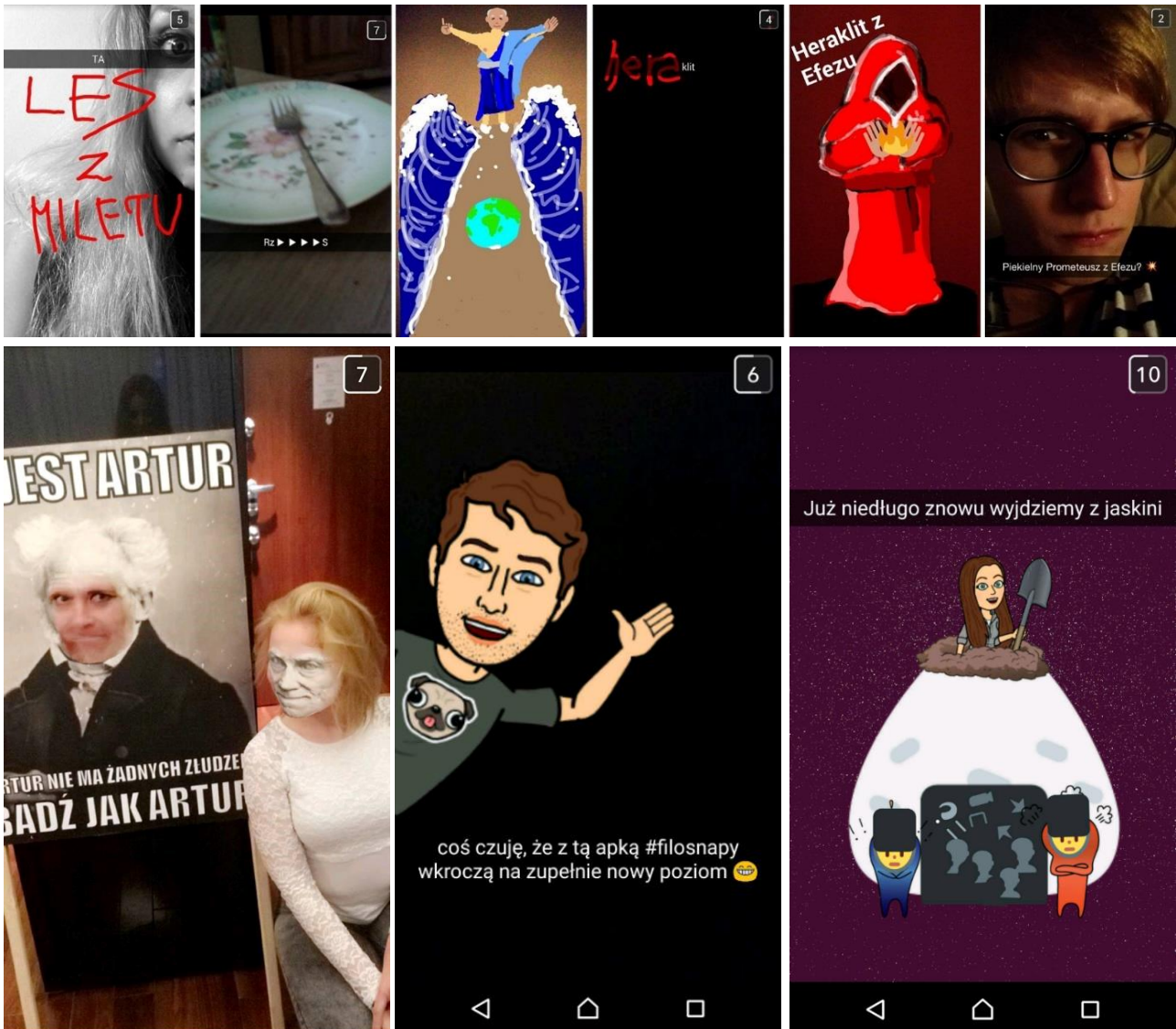
Materiał opracowano w ramach projektu *Wejść w konwencję* prowadzonego przez Fundację Szkoła z Klasą w partnerstwie z Instytutem Filologii Polskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Instytutem Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk oraz Fundacją Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.

Snapchat w edukacji – dlaczego warto, czyli język korzyści

- » bo jest „lekki” – nie ma pretensjonalności Facebooka i Instagrama



- » bo ma wiele funkcjonalności – można rysować, pisać i dodawać filtry, naklejki oraz fragmenty grafik, a także swojego awatara oraz dokonać podmiany twarzy (obraz 2 i 3 i 4 i 5)



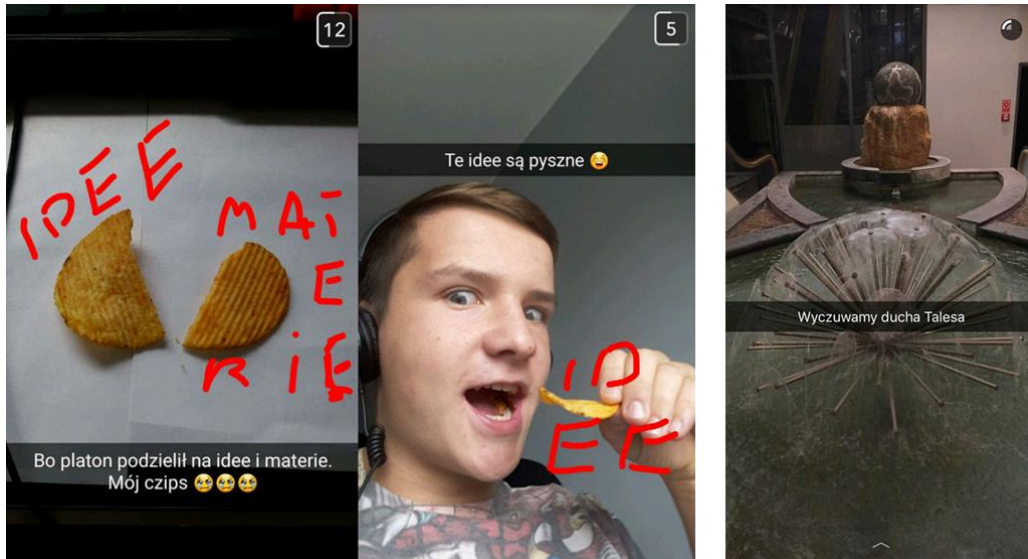
Materiał opracowano w ramach projektu *Wejść w konwencję* prowadzonego przez Fundację Szkoła z Klasą w partnerstwie z Instytutem Filologii Polskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Instytutem Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk oraz Fundacją Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.

» świetnie sprawdza się jako sposób przekazu wiedzy i forma sprawdzenia, co uczeń zapamiętał



Materiał opracowano w ramach projektu *Wejść w konwencję* prowadzonego przez Fundację Szkoła z Klasą w partnerstwie z Instytutem Filologii Polskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Instytutem Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk oraz Fundacją Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.

Tak wykorzystujemy Snapchata w edukacji filozoficznej w Zakonie Feniksa – jedynym w Polsce fakultecie międzypokoleniowym, w ramach którego na regularnych zajęciach w szkole uczy się młodzież wraz z seniorami.



A zatem jeżeli chcesz spróbować posnapować...😊

1. Ściągnij na telefon aplikację Snapchat.
2. Pobaw się, poeksperymentuj z nią, możesz dodać mnie do znajomych (moja nazwa użytkownika to panpei) i wysłać mi próbne snapy, poczatować, możesz także testowo powrzucać snapy na My Story (czyli coś w rodzaju tablicy, na której Twoje treści będą widoczne przez 24h).
3. Nie wahaj się pytać – swoich dzieci, uczniów, możesz także naprawdę śmiało pisać do mnie 😊
4. Pomyśl, w jaki sposób możesz wykorzystać snapa w swojej pracy – możesz zainspirować się pomysłami, które kiedyś już przedstawiłem nauczycielom w artykule dla Tik w Edukacji (a to tylko jedno z wielu, wielu możliwych przykładów):
 - na matematyce poproś uczniów, aby znaleźli w swoim otoczeniu bryły – walec, stożek, czworoscian foremny. Niech zrobią snapy poszczególnym bryłom, rysunkowo dodadzą informacje o ich wymiarach, a potem policzą pole powierzchni;
 - na fizyce poproś uczniów, aby nagrali filmik przedstawiający jakiś przedmiot w ruchu – niech dodadzą rysunkowo dane o prędkości, masie, pędzie, przyspieszeniu itd.;
 - na technice poproś uczniów, aby zasnawali dowolną czynność z własnego domu, która wiąże się z programem nauczania techniki. Ważne jest, aby była to czynność wykonywana wspólnie z domownikami;
 - na plastyce/zajęciach artystycznych/historii sztuki poproś uczniów, aby zrobili artesnapy, które będą przeróbkami wielkich dzieł sztuki. Mimo że celem będzie przedstawienie dzieł karykaturalnie, ich zadaniem polegać będzie także na uchwyceniu najważniejszych cech stylu danego artysty! W oparciu o to można zrobić quiz/powtórkę; możesz zrobić zrzuty ekranu i wrzucić snapy na swoje My Story, jednocześnie prosząc o udzielanie odpowiedzi, co jest charakterystyczne dla stylu danego artysty;
 - na muzyce poproś uczniów, aby wrzucili fragment swojej ulubionej piosenki w postaci filmiku, a rysunkowo niech dodadzą do tego zapis nutowy;
 - na języku obcym stwórz snapy, które trafią na Twoje My Story – niech będą one formą fiszek. Zachęć uczniów, aby snapował poszczególne przedmioty ze swojego otoczenia, rysunkowo

Materiał opracowano w ramach projektu *Wejść w konwencję* prowadzonego przez Fundację Szkoła z Klasą w partnerstwie z Instytutem Filologii Polskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Instytutem Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk oraz Fundacją Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.

dodał ich nazwy w obcym języku i również wrzucił na swoje My Story (dobrym przykładem może być konto panodfrancuskiego – Jacek Mulczyk-Skarżyński, nagrywając filmiki, w zabawny sposób uczy m.in. idiomów);

- na biologii/przyrodzie poproś uczniów, aby np. zrobili zdjęcie roślinie i dodali rysunkowo schemat fotosyntezy;
- na zajęciach komputerowych/informatycznych poproś uczniów, aby wrzucili na My Story wrzuca tutorial obsługi kilku funkcji Microsoft Word. Kto zrobi to najbardziej zabawnie, niech zostanie Snapczaterem Dnia! Pomyśl o nagrodzie 😊;
- na zajęciach teatralnych poproś uczniów, aby wrzucili na My Story kilka swoich selfie - każde ma przedstawiać inną emocję. Zadaniem osób obserwujących jest odgadnięcie, co to za emocje;
- na chemii poproś uczniów, aby zrobili snapy dwóch rzeczy u siebie w domu, które mają odczyn kwaśny albo zasadowy. Zadaniem obserwujących jest odgadnięcie, która rzecz ma który odczyn (możesz też np. poprosić uczniów, aby rysunkowo przedstawili zapis jakiejś reakcji chemicznej z pytaniem, gdzie można taką reakcję spotkać w domu. Po kilku godzinach uczeń wrzuca snapa z odpowiedzią na to pytanie, przedstawiając tę reakcję - zadanie musi być poprzedzone rozmową z Tobą, bo ważne jest zadbać o to, aby były to bezpieczne reakcje);
- na języku polskim poproś uczniów, aby wcieliili się w jednego z bohaterów literackich. Każdy robi sobie zdjęcie w aplikacji (ew. prosi kogoś o pomoc), a następnie rysunkowo tworzy sobie fryzurę, charakterystykę, dodaje rekwizyty, scenografię. Zadaniem innych obserwujących jest odpowiedź na pytanie, którego bohatera snap przedstawia;
- na religii poproś uczniów, aby wzięli obrazek przedstawiający jednego z Apostołów i zrobili kilka jego wersji rysunkowych tego, jak ten Apostoł przemawia do różnych grup społecznych;
- na wiedzy o kulturze poproś uczniów, aby wystali znajomym i wrzucili na My Story 10 przedmiotów znajdujących się w ich domach, które reprezentują poszczególne formy kultury, np. kulturę narodową, kulturę wysoką, popkulturę, itd.
- na geografii poproś uczniów, aby zrobili fotorelację i wideorelację z oprowadzania grupy znajomych po jakimś ważnym miejscu w swoim mieście – całość niech wrzucą na My Story;
- na etyce poproś uczniów, aby zrobili snapa z jakimś ważnym cytatem (np. Schweitzera – „jestem życiem, które pragnie żyć, pośród życia, które pragnie żyć”), wystali do wszystkich swoich znajomych, a potem, na lekcji, żeby podzieli się reakcjami swoich znajomych;
- na WOS-ie poproś uczniów, aby przeprowadzili sondę dotyczącą jakiegoś problemu społecznego i wrzucili ją na My Story.

No to co?

Do zobaczenia na Snapchacie! 😊



Materiał opracowano w ramach projektu *Wejść w konwencję* prowadzonego przez Fundację Szkoła z Klasą w partnerstwie z Instytutem Filologii Polskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Instytutem Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk oraz Fundacją Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.